

Sygnatura akt VI Ka 231/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **11 kwietnia 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Kamil Koczur

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2017 r.

sprawy **W. M.** ur. (...) w Z.

syna S. i S.

obwinionego z art. 86§1 kw

na skutek apelacji wniesionych przez obwinionego i obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 10 stycznia 2017 r. sygnatura akt VII W 917/15

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie z punktu 4;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. D. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony obwinionego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 566,60 (pięćset sześćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

sygn. akt VI Ka 231/17

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem dnia 10 stycznia 2017 r. sygn. akt VII W 917/15 uznał obwinionego W. M. za winnego tego, że w dniu 17 listopada 2015 r. w Z., kierując po drodze publicznej samochodem marki F., o nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru zmiany pasa ruchu z prawego na lewy przez co nie udzielił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem marki T. o nr rej. (...) doprowadzając do zderzenia pojazdów, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i za to skazał go na karę 300 złotych grzywny, rozstrzygając o kosztach nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu, kosztach sądowych oraz wydatkach na rzecz oskarżycielki posiłkowej K. D. z tytułu zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej.

Apelacje wywiedli obwiniony i jego obrońca.

Obwiniony kolejny raz zaprezentował wersje przebiegu zdarzenia przystającą do jego wyjaśnień, kwestionując opinię biegłego.

Obrońca stawiając zarzuty obrazy prawa procesowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obwinionego i jego obrońcy nie zasługują na uwzględnienie, choć w wyniku ich rozpoznania konieczna stała się zmiana wyroku na korzyść obwinionego.

Sąd I instancji przeprowadził pełne postępowanie, zgromadzone dowody poddając ocenie zgodnej z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, w uzasadnieniu wyroku prezentując sposób rozumowania oraz motywy, które doprowadziły do poczynienia określonych ustaleń oraz odrzucenia wersji wydarzeń prezentowanej przez obwinionego w toku procesu.

Nie dopuścił się również Sąd I instancji obrazy przepisów w zakresie rozpoznawania wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, zarzut apelacji obrońcy wydaje się w tym zakresie zmierzać do wykazania, że dopiero wydanie satysfakcjonującej obwinionego opinii biegłego, byłoby zdaniem skarżącego prawidłowym procedowaniem, a przecież tak nie jest. Opinia biegłego podlega oczywiście ocenie i od tej nie uchylił się Sąd meriti, opinia zaprezentowana przez biegłego T. M. jest jasna, pełna i pozbawiona wewnętrznych sprzeczności, co więcej przystającą do ujawnionych w obu pojazdach uszkodzeń i warunków terenowych w jakich zaistniało zdarzenie oraz informacji zarządcy drogi krajowej (...), na odcinku, na którym doszło do zdarzenia, również co do braku ujawnienia uszkodzeń na słupkach, które wedle obwinionego miały spowodować uszkodzenia w pojeździe pokrzywdzonej, co jako okoliczność dla obrony niekorzystną apelujący ignorują.

Pamiętać przy tym trzeba, że sam fakt niezadowolenia strony z treści opinii nie może być podstawą do dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii.

Podkreślić również należy, że wbrew wywodom obwinionego, jego wyjaśnienia nie zostały poparte żadnym dowodem, albowiem żona obwinionego będąca pasażerką prowadzonego przez niego pojazdu stanowczo i konsekwentnie zeznawała, że nie obserwowała uważnie drogi bezpośrednio przed zdarzeniem, gdyż była zajęta przeszukiwaniem rzeczy osobistych, zatem jej wypowiedzi o poprawności zachowania męża pozostają w sferze ocen, które nie podlegają wartościowaniu kryteriami wiarygodności.

Nie powielając wszystkich wywodów Sądu I instancji, które Sąd odwoławczy w pełni akceptuje, dodać można odnosząc się do fotografii sporządzonych na miejscu zdarzenia, a mających przekonywać o naniesieniu na samochód pokrzywdzonej farby koloru czerwonego, że z przyczyn oczywistych takich twierdzeń obronić nie można. Po pierwsze zauważyć należy, że przepisy ruchu drogowego oraz organizacji w zakresie znaków drogowych o ile przewidują barwę znaków poziomych białą, a w związku z budowami, czy czasową organizacją ruchu- żółtą, to z pewnością nie mogła być stosowana barwa czerwona. Na przedmiotowym odcinku drogi, jak wynika z przedstawionych przez zarządcę drogi zdjęciu, nie zastosowano nawet barwy żółtej. Ma to takie znaczenie, że na zdjęciach, które obwiniony powołuje na poparcie swoich tez, oprócz elementów lakierowanych samochodu pokrzywdzonej, czerwony odcień cechuje też znaki poziome tzw. pasy, czy nawet opony pojazdu, to właśnie przekonuje, co spostrzegł biegły, a nie wymaga wiadomości specjalnych, że owa barwa nie jest odzwierciedleniem rzeczywistości lecz wynikiem refleksów światła.

Przypomnienia wymaga, że oskarżony w procesie karnym nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 k.p.k.). W ramach przysługującego mu prawa do obrony może on również odmówić (bez podania powodów) odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.) i sam fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw. Jeżeli jednak (...) na składanie

wyjaśnień (co również jest jego prawem) oskarżony się zdecydował, to wyjaśnienia te podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Uznanie ich niewiarygodności nie oznacza wcale, że na oskarżonego przerzucony został, z naruszeniem art. 74 § 1 k.p.k., ciężar dowodzenia jego niewinności (tak min. SN w post. z dnia 4.02.2008 r., sygn. III KK 363/07).

Powyższe znajduje zastosowanie w sprawach o wykroczenia, zatem skoro obwiniony zdecydował się złożyć wyjaśnienia, tym samym podlegały one ocenie, co więcej ustawa nie zabrania w takiej sytuacji analizować również i tego, na jakim etapie owe wyjaśnienia są składane, czy są spontaniczne, jaką wiedzą procesową dysponuje obwiniony. W niniejszej sprawie zwraca uwagę rozwój wywodów obwinionego wraz z dostępem do omawianych fotografii, a przecież obecny był na miejscu zdarzenia i tam nikomu nie sygnalizował, że na samochodzie pokrzywdzonej mają być ślady farby ze słupków, również określone twierdzenia biegłego dały asumpt dla rozwoju twierdzeń obwinionego. Nielogiczne i sprzeczne z podstawowymi zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego są przecież wyjaśnienia, wedle których pokrzywdzona z jednej strony prowadzić miała swój pojazd z nadmierną prędkością, a z drugiej pomimo tego nie utracić panowania nad samochodem pomimo dwukrotnego przejazdu czterema kołami przez separator poziomy. Nie posiadając nadmiernej wiedzy oczywistym jest dla każdego, że wjazd którymkolwiek z kół, na jakąkolwiek przeszkodę powoduje odczuwanie owej nierówności przez kierującego, a im większa prędkość ta odczuwalność wzrasta niejednokrotnie wpływając na możliwość prowadzenia samochodu. W tym wypadku nie da się przyjąć, że przejazd przez blisko 10 cm separator, ze znaczną prędkością pozwoliłby na zapanowanie nad samochodem i na nieznacznym odcinku drogi na bezproblemowy powrót na swój pas ruchu. Nie dostrzegł również obwiniony, że forsowanie tezy o uszkodzeniach pojazdu pochodzących od słupków po prawej stronie samochodu pokrzywdzonej nie przystaje do braku jakichkolwiek śladów po stronie lewej, co miał na względzie biegły wskazując, że nie jest możliwym by pokrzywdzona na przeciwległy pas ruchu przejechała pomiędzy słupkami. Wreszcie informacja zarządcy o braku uszkodzeń słupków również wyklucza wiarygodność obwinionego o tyle, że jeżeli istotnie miałyby dojść do pozostawienia na samochodzie pokrzywdzonej farby z tychże, to na nich musiałby poswatać istotny ślad, który zarządca musiałby dostrzec, bo owa farba ma istotne znaczenie dla funkcjonalności słupków, jej ubytki obniżają widoczność, a to zagraża bezpieczeństwu na drogach, co wymusiłoby na zarządcy ich wymianę. Powoływanie się dopiero w apelacji na oświadczenia pokrzywdzonej, jakie ta miała składać na miejscu zdarzenia, a to zdenerwowanie związane z jakąś wizytą lekarską, potwierdzają mnożenie przez obwinionego twierdzeń skierowanych wyłącznie na uniknięcie odpowiedzialności. Z pewnością pokrzywdzona była zdenerwowana zdarzeniem, bo niecodziennie zdarzają się takie sytuacje, co nie pozwala w jakikolwiek sposób wiązać jej wcześniejszych planów z samym wypadkiem. Wreszcie i co najistotniejsze, a już sygnalizowane w wyjaśnieniach obwinionego, powtórzone w głosach stron na rozprawie odwoławczej, wjeżdżając na łącznicę dostrzegł samochód, wtedy oceniając, że w dużej odległości, ale przecież później obwiniony pokonał pas, którym włączał się do ruchu na prawy pas drogi krajowej (...), a dalej przejechał nim pewien odcinek, aby zmienić ten pas na lewy, zatem w tym czasie pojazd który wcześniej widział zbliżył się, a obwiniony nie upewnił się należyście, że może dokonać zmiany pasa ruchu. Na tym właśnie polegało jego zawinienie, potocznie rzecz ujmując obwiniony „zagapił się”. Zmieniając pas ruchu obwiniony zobowiązany był do zachowania szczególnej ostrożności i udzielenia pierwszeństwa kierującym pojazdami poruszającymi się pasem lewym, ten obowiązek spoczywał na obwinionym, nie zaś na pokrzywdzonej.

Podsumowując, Sąd Okręgowy nie uwzględnił wywodów i wniosków obu apelacji, w rozstrzygnięciu o karze nie upatrując surowości, wręcz łagodność wobec stworzonego zagrożenia w ruchu drogowym i wysokiego stopnia tego zagrożenia.

Równocześnie z uwagi na ustalenie, że K. D. ze względu na przekroczenie terminu, w którym mogła skutecznie przystąpić do sprawy w charakterze oskarżyciela posiłkowego, że nie może ona brać udziału w sprawie w takiej roli procesowej, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok uchylając rozstrzygnięcie z punktu 4, w pozostałej części utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 636 § 1 kpk, który znajduje zastosowanie w postępowaniach w sprawach o wykroczenia. Przepis ten stanowi, że w sprawach z oskarżenia publicznego, w razie nieuwzględnienia środka odwoławczego, wniesionego wyłącznie przez oskarżonego lub oskarżyciela posiłkowego,

koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi na ogólnych zasadach ten, kto wniósł środek odwoławczy (...). Zgodnie z art. 616 § 1. Do kosztów procesu należą: koszty sądowe i uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika. Apelację wniósł obwiniony i jego obrońca, zatem to obwiniony winien ponieść koszty sądowe postępowania odwoławczego, na które składają się: zryczałtowane wydatki w kwocie 50 złotych, 516,60 zł z tytułu zwrotu kosztów obrony obwinionego z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz opłata w kwocie 30 złotych od orzeczonej kary.